

# KATOLIK

MILWAUKEE, WIS.

CZASOPISMO POŚWIĘCONE INTERESOM POLAKÓW KATOLIKÓW W AMERYCE.

Nr. 16.

Czwartek, 31-go Sierpnia, 1899.

Rok IV.

## Anarchiści i masoni kłopotem katolickiej Francji.

Pomimo że katolicka Francja nie ma w liczbie swych mieszkańców, ani ewierci miliona żywołu masonowskiego, a ani pół miliona anarchistycznego, przecież sprawiają jej te żywioły więcej kłopotu, niż cała 35 milionowa ludność katolicka. Dla czego? Bo robota owego nielicznego żywiołu odbywa się tajnie i dopiero wtenczas występuje na jaw, jako kuryosum, gdy się przy jakiejś sposobności wbrew woli sprawców wykryje. Sprawa n.p. Dreyfusa jedynie z tego powodu cały świat dzisiejszy zainteresowała, że wyszły w niej na jaw gatunki tajnej działalności, niebywałej i nawet nieprzypuszczalnej w ludzkim społeczeństwie, mającym pretensję do cywilizacji.

To też przywódca stronnictwa katolickiego, Paweł Casagagnac najstuszej zabrakł głos we francuskiej izbie posłów nad sprawą niebezpieczeństwa, grożącego katolikom ze strony anarchistów, którzy w najbliższym czasie okazali próbę swej dzikiej gospodarki i zwierzęcej żądzy rujnowania wszelkiego porządku społecznego, na który się wieki składały.

### KOMEDIA W SĄDZIE.

Sprawą Dreyfusa tyle się zainteresowali Francuzi, że aż każdego poje dy n c z e g o świadka wzrost, postać i ubranie opisują gazety. Z tych wszystkich szczególnych opisów zastępują na wzmiankę dwaj rzeczoznawcy kaligraficzni, których powołano przed sąd wojenny w Rennes celem wykazania, czyją ręką pisany był dokument, na podstawie którego Dreyfusa a pierwotnie skazano. Jeden z tych rzeczoznawców nazywa się Goibert, drugi Vertillon. Pierwszy z nich orzekł już przed sądem Dreyfusa, że nie jego ręką pisany był rzeczony dokument, ten też i obecnie powtórzył tylko swe mniemanie. Drugi z nich, Vertillon, który od pierwszej chwili aż dotąd upatruje w tym rekopisie charakter ręki Dreyfusa, usiłował zeszłego tygodnia przekonać sędziów i publiczność na rozprawie, że się nie mylił i nie myli. Celem przeprowadzenia tego dowodu przyniósł on do sądu tyle rozmaitych przyborów ze sobą, że aż do śmiechu nimi pobudził obecnych. Sakwy, kufry i paki przywleczone przed sędziów, same już świadczyły, że rozchodzi się o odegranie komedii, której nikt nie rozumiał, a tem samem na pamięć wierzył, że się Vertillon nie myli.

### POŻAR W OSHKOSH.

W piątek zeszłego tygodnia spłonął w Oshkosh skład materiału budowlanego, należący do spółki "Paine." Budynki trzypiętrowy, 80x340 stóp i materiały składający się przeważnie z futry i ram gotowych do wysyłki nie wartości \$45,000 padły ofiarą pożaru, którego powód niewiadomy. Wartość samego budynku \$10,000 pokryta była zabezpieczeniem na \$6,000, wartość materiału na \$40,000.

## Sprawa Dreyfusa nie bez powodu świat zaciekawia.

Coraz więcej faktów i coraz jasniejszych ujawnia się w drugim procesie Dreyfusa, że jest wielu oficerów najwyższej rangi w armii francuskiej, obawiających się widocznie, aby obwinionego nie uwolniono od uczynionego mu zarzutu przestępstwa. I ten właśnie strach tych panów jest strasznym przeciw nim świadkiem; jest świadkiem, że nie wszyscy winni się jeszcze potuli i brzytwami porazynali; że jeszcze jest wielu wtajemniczonych w zbrodnię, której ofiarą padli inni. Uporczywe obstawanie przy ponownem zasądzeniu Dreyfusa i rzucanie podejrzeń na niego przy zeznaniach zamiast faktów, których widocznie brakuje; same te okoliczności już świadczą, że zbrodniarze są pomiędzy świadkami. Aby z pierwszorzędnej obywatelskiej cnoty (patriotyzmu) urządzić sobie podstawę do zbrodni oszczerstwa, a z najświętszej rzeczy, jaką jest wymiar sprawiedliwości, narzędzie zabójcze na upatrzone ofiary — potrzeba sporej porcji zdziwienia w społeczeństwie.

Ze uczeni francuzi to wszystko wiedzą i nawet przekonaniem maiej uczonych pokierować umia, o tem nie ma wątpliwości, jak jej nie ma co do tego, iż sąd wojenny w Rennes widzi już dokładnie, że zainteresowanie się publicznością procesem za wielkie przybrało rozmiary i zanadto pomnożyło zastępy oburzonych na instygatorów przeciw oskarżonemu. Jak wielkie rzucano podejrzenie na oskarżonego, tak niemniej wielkiem jest dziś podejrzenie na samych oskarżycieli. Tego zaś podejrzenia nie zechce sąd wojenny w Rennes zdjąć z nich, a zabrać na własne barki. I to jest właściwym powodem, dla którego Dreyfus ma widoki uwolnienia, go.

### ZNACZENIE WOŁU W AMERYCE.

Jak niegdyś wół czarny z białym plątkiem na czole doznawał w Egipcie wysokiej cześci mieszkańców tego osobiwościami słynącego kraju, tak dzisiaj wół amerykański wszelkiej maści doszedł do podobnego znaczenia z tą różnicą, iż tamten doznawał szacunku Egipcyan za życia, zaś amerykański doznaje go po śmierci. Mięso bowiem z amerykańskiego wołu płacą obywatele Stanów Zjednoczonych o kilka centów drożej na funcie niż mieszkańcy starego kraju. Druga różnica między nimi, a egipskim starożytnym Apisem zachodzi w tem, że cześć należną Apisowi przepisała kasta kapłanów, zaś w St. Zjednoczonych przepisał wartość mięsa trust handlowy. Pobudką do oceny wartości wołu u starożytnych Egipcyan była jego użyteczność w rolnictwie — pobudką do oceny jego mięsa w Stanach Zjednoczonych, spekulacja, oparta na wysokim cenie.

## Finlandczycy szukają nowej ojczyzny.

Finlandczycy oglądają się energicznie za nową ojczyzną, częścią przesyleni rosyjską opieką, częścią prawdopodobnie z obawy, aby ich rząd rosyjski nie przesiedlał w przyszłości, gdzie sobie nie życzą. Według wiadomości, doszłej z Petersburga do "Times" przybiera emigracja z Finlandy olbrzymie rozmiary. W najbliższym czasie wyniosą się prawdopodobnie ze swej ojczyzny wszyscy patrioci finlandcy, aby moc przynajmniej o niej myśleć swobodnie, mówić i nad jej dobrem radzić. Wysłano agentów do Stanów Zjednoczonych, do Kanady i do Australii celem poinformowania się o warunkach bytu w tych krajach i przesiedlenia się z korzyścią dla wychodźców.

### ROSYJSKIE KOZAKI I ANGLIESCY MARYNARZE

O mało nie rozpoczęli wojny.

W Hankowie nad chińską rzeką Yang Tse Kiang o mało nie rozpoczęła się wojna między Rosją a Anglią o skrawek gruntu, który leży w obwodzie, ustąpionym zeszłego roku Rosji. Kawałek tego obszaru kupiła prywatna kompania angielska jeszcze w r. 1863 i posiadała takowy pod opieką angielskiego konsula w sąsiednim Hankowie. Z uwagi zaś, iż ta posiadłość leży w obrębie obszaru, jak już wspomniano, ustąpionego Rosji, wysłali angielscy właściciele robotników celem ogroduzenia tej posiadłości. Zaledwie jednak robotnicy rozpoczęli tę czynność, zjawił się oddział kozaków z rosyjskiego konsulatu i rozpuścił robotników. Kapitan angielskiej kanonierki "Woodlark", przeznaczonej do służby na rzece, zapytał konsula swego, co czynić i po naradzeniu się z nim, wysadził na ląd oddział marynarzów i posunął kanonierkę na odległość strzału działowego ku rosyjskiemu konsulatowi. Przez niejaką czas zdawało się, iż lada chwila przyjdzie do zderzenia się wieloryba z niedźwiedziem, lecz skończyło się na tem, że angielscy marynarze pilnują wspomnianej posiadłości, a drugą kanonierkę angielską wysłano z Shanghai do Hankowa.

### TRZY OFIARY NIEOSTROŻNOŚCI.

Według wiadomości z 26. sierpnia padło znów trzech żołnierzy ofiarą nieostrożności na Filipinach. Z pułku piechoty, stojącego w Zebu, oddało się 4 żołnierzy od swoich i zaledwo jednemu z nich powiodło się z trudem ucieść śmierci od oręża krajowców, którzy ich otoczyli i trzech zastrzelili. Jakim sposobem znalazło się 4 ludzi na osobności i to między górami w kraju nieprzyjacielskim, brak dotąd bliższego wyjaśnienia.

### PŁAĆCIE ZA KATOLIKA I ŹRÓDŁO.

## Układ ze sułtanem wysp Sulu już zawarty.

Wyspy Sulu, położone na zachód od Filipin i oddzielone od nich morzem Sulu, należą już pod protektorat Stanów Zjednoczonych. Jenerał Rates zawarł w imieniu rządu następującą umowę, podpisaną przez sułtana tego archipelagu i przez kilku naczelników.

Zwierzchnictwo Stan. Zjednoczonych będzie uznane z warunkiem nie mieszanania się do spraw wyznania; Stany Zjednoczone obsadzą także części archipelagu, jak wymagać będzie dobro publiczne i utrzymać je będą pod swą kontrolą; gruntów nabywać będzie mógł każdy za pozwoleniem sułtana; używanie broni palnej będzie zabronione; rabunki będą tłumione; amerykańskie sądy będą miały jurysdykcję z wyjątkiem w sprawach pomiędzy samymi krajowcami. St. Zjedn. strzec będą archipelagu przeciw mieszananiu się obcych państw i dostarczać sułtanowi pomocy, jakiej poprzednio Hiszpania dostarczała.

## Austracy dwaj patrioci w pojedynku.

### JEDEN OFICER NIEMIEC, DRUGI CZECH.

Niemiec przypłacił życiem swój zapal.

We Lwowie, w Galicyi odbył się pojedynek na pistolety między dwoma oficerami skutkiem sprzeczki, powstałej z powodu języka. Obydwa bowiem oficerowie — Urał czeskiej narodowości i Spreng niemieckiej wnosili toast na pomyślność swego monarchy z okazji rocznicy cesarskich urodzin. Kłótnia zaś powstała z tej przyczyny, że niemiec wołał "Hoch!" a Czech "Slawa!" A gdy niemiec zaprotestował przeciw temu zastąpieniu niemieckiego "hoch" czeskim "slawa", dał mu Czech ordynarny policzek. Skutkiem tego wyzwiał niemiecki porucznik Spreng Urała na pistolety i poległ od strzału wyzwanego.

Oprócz języka jest jeszcze i paragraf 14 austriackiej konstytucji przedmiotem protestów i zaburzeń. Na mocy bowiem tego paragrafu nie potrzebuje rząd zwoływać rady państwa, jak długo uzna za stosowne. W miejscowości Saatz, nad rzeką Ochrzą (Eger) przyszło z tego powodu do zbiegowiska i zaburzeń; w Graslacach rzuciła publiczność kamieniami za odchodzącym z tamtąd wojskiem; w Karolowych Warach (Karlsbad) skonfiskowano tamtejszą kapitelową gazetę z powodu artykułu o zajęciach w Graslacach, a socyalistę z Lipska, Wiesenthal'a wydano za granicę za mowę na ten temat, mianą w kapielach czeskich (Karlsbad).

W Celowcu (Klagenfurt) w Karyntyi przyszło także do zaburzenia, które tłumiono z pomocą wojska.

## Kłopoty z aresztowanym okrętem.

We Washingtonie zatrudniony jest wydział marynarki i sekretaryat wojny protestem angielskiego poddanego przeciw aresztowaniu okrętu przez admirała Deweya na początku wojny filipińskiej. Okręt ten aresztował admirał pod zarzutem dowożenia na nim broni filipińczykom. Londyńska spółka okrętowa zaś twierdzi, iż filipińczycy byli wtenczas sprzymierzeńcami St. Zjednoczonych, gdy rzeczona broń z Kantonu na Filipiny wysłano.

Konsul Stanów Zjednoczonych w Kantonie miał poświadczyć, że właściciel okrętu był obywatelami amerykańskimi, skutkiem czego zapisano okręt jako amerykański i odbywał podróż pod sztandarem Stanów Zjedn.

Obecnie występują właściciele okrętu ze skargą.

### KŁĘSKA ARMII RZĄDOWEJ NA SAN DOMINGO.

Według wiadomości z 25 i 26 sierpnia zaszły stanowcze utarczki między wojskami rządowymi a rewolucjonistami na wyspie San Domingo. Wódz powstańców Pacheco, uciekający się przez trzy dni na czele 400 swoich z wojskami rządowymi, zadał tym ostatnim stanowczą klęskę. Rewolucyoniści mieli tylko 13 poległych i kilku rannych, podczas gdy z armii rządowej zostało 150 na pobojowisku. Oprócz tego mieli powstańcy ułować dwie depesze rządowe. Jenerała poległego, Antoniego Calderona pochować mieli powstańcy potajemnie.

## Heca na Kubie.

### WZAJEMNA WYPŁATA — PIENIA-DZMI I KAMIENIAMI.

Wedle wiadomości ze Santiago de Kuba odbywała się 22. sierpnia wypłata byłych kubańskich żołnierzy w odległym stamtąd o 3 mile Cuenavitas. Przyczem wywiązała się walka między zandarmami, a byłymi żołnierzami. Z powodu niedokładnych spisów byłego kubańskiego wojska jawi się przy wypłatach rozgoryczenie przy wypływających, a zawiedzionych w swych nadziejach z powodu opuszczenia ich w spisie. W miejscowości wzmiankowanej odbywała się ostatnia wypłata; zgromadziły się więc masy niewypłaconych jeszcze, a gdy nadechodził obszar Moale pod zastoną 20 zandarmów celem przedsięwzięcia wypłaty, otoczył go tłum z hałasem, miotając nań groźby i obrzucając go kamieniami. Gdy zaś padł strzał rewolwerowy z tłum i ranił w rękę oberst, odpowiedział natychmiast i jego eskorta rotowym ogniem, który tłum rozproszył. Trzech ludzi legło trupem na miejscu, 2 umarło z ran nazajutrz, 10 leczy się w szpitalu, a wypłata odbywa się dalej w porządku.

## Sprawa kalendarza w Rosji.

Według wiadomości z Petersburga zamierza obecnie rząd rosyjski zaprowadzić w swym państwie kalendarz Gregoriański, którego zresztą używają wszystkie inne państwa europejskie i różnią się z tego powodu o nie o 13 dni w rachubie czasu tj. że według kalendarza starego stylu przypadają i uroczyste święta w greckim obrządku o 13 dni wcześniej niż w obrządku łacińskim. Z tego powodu wydarza się, że Rusini już mają zabawy z muzyką, kiedy u ich sąsiadów (Polaków lub Litwinów) najciślej jest post (wielki tygodniowy). Różnica ta stąd powstała, że kalendarz starego stylu, ułożony przez egipskiego astronoma, Sosygenesa, z polecenia Juliusza Cezara na 45 lat przed Chrystusem, wlicza po 11 minut rocznie za wiele czasu. Rok bowiem jest czasem, w którym nasza ziemia odbywa swój bieg około słońca. Do tego zaś obiegu potrzebuje ona 365 dni i 6 godzin bez 11. minut, a Sosygenes policzył całych sześć godzin, z których powstaje każdy czwarty rok przestępny. Według tego rachunku wyprzedza kalendarz juliański rzeczywiste oznaczenie czasu o 11. minut corocznie, co w przeciągu 400 lat czyni 4400 minut, czyli trzy dni i nieco mniej niż godzinę.

Uwagę na ten błąd w obliczeniu zwrócił pierwszy Polak, znany pod nazwą Marcina z Olkusa, profesor astronomii w akademii krakowskiej i lekarz nadworny Zygmunta Starego w roku 1517 i podał poprawkę do powszechnego użytku na wezwanie Papieża Leona X.

W roku zaś 1582 sprostował Papież Grzegorz XIII kalendarz Juliański w ten sposób, iż odrzucił owe za wiele policzone 3 dni od każdego 400 lat, ustanawiając, iż nie każde stulecie kończy się ma rokiem przestępnym, lecz każde czwarte stulecie. Poprawkę tę nazwano Gregoriańską, a kalendarz do niej zastosowany nazwano Gregoriańskim czyli nowego stylu.

### W TURCJI WRE.

Ruch młodoturecki i armeński niepokoi sułtana. Komitet młodoturecki i armeński miał zgromadzić znaczne sumy w Londynie i Paryżu na rewolucyjny ruch w kraju. Po słowie turecy z Londynu i Paryża powołani do Konstantynopola, prawdopodobnie dla sprawowania o propagandzie rewolucyjnej. — Doradcy sułtana znajdują się w przykrem położeniu z powodu uczynionego im zarzutu o porozumienie z niezadowolonymi. Niezadowolone mianowicie bardzo łatwo rozpoznać, ponieważ w skarbie sułtańskim świecą pustki. Minister finansów ma być w ustawicznym obłożeniu ze strony domagających się wypłaty pensyj, z którego też powodu strzeże mieszkania jego polica.

## Nowa szkoła wyższa polska w Chicago.

Z dniem pierwszego września rb. rozpoczyna się w Chicago nauka w nowo założonej szkole wyższej, w której uwzględnią plan nauki równie wykształcenie do handlu, przemysłu i urzędów obywatelskich, jak i do studyj technicznych lub medycznych, albowiem języki klasyczne będą w niej wykładane dla tych uczniów, którzy się na wydział klasyczny zapiszą. Nie potrzebują więc Polacy chicagosey szukać cudzych Bogów i uczyć się w tych zakładach, w których trzeba przestać być Polakiem, aby być uczonym, bo mogą być Polakami uczonymi i prze-wyższąć nawet ścisłą wiedzę inne narodowości ku sławie swej osobistej i swej narodowości.

### KONSEKRACJA BISKUPA EIS W MARQUETTE, MICH.

24go sierpnia odbyła się w katedrze św. Piotra w Marquette, Mich., konsekracja nowego, czwartego z kolei biskupa dycezyi Sault Ste Marie i Marquette. Ceremonii dopełnił Najprzew. ks. Arcybiskup Katzer z Milwaukee w asystencji J.E. Biskupa Messmera z Green Bay i J.E. Biskupa Schwabach'a z La Crosse. Obecnych było także kilku innych Biskupów, z posród których miał mowę J.E. Biskup Shanley z Fargo w Północnej Dakocie. Oprócz mnóstwa wiernych z różnych stron tej dycezyi było 75 kapłanów obecnych na tej uroczystości.

### ŚLEDZTWO W DOMU OBLĄKANYCH W KALIFORNI.

Sprawozdanie z śledztwa, wdrożonego przeciw zarządowi domu obląkanych w Kalifornii, zawiera tak burzające sceny, iż większą część jego treści nie podobna drukiem ogłaszać. Według doniesienia z 23 b.m. obwiniony jest lekarz, kierujący tym zakładem, o rozmaite zbrodnie. Usunięto go też natychmiast, a zamianowano na jego miejsce lekarza J. H. Crane ze Santa Anna w Kalifornii. Oprócz kierującego, fungował tam jeszcze dwóch innych lekarzów, określonych we wzmiankowanym sprawozdaniu, jako niedoświadczonych, których również usunięto. Śledztwo więc wykazało, że w całym tym zakładzie obląkanych nie było nikogo więcej, jak tylko sami obląkani, zbląkani i zabłąkani.

### OFIARY WABLIWEJ BUDOWY.

Już to w Chicago nie grzeszą budowniczcy trwałością swej roboty. Gmach pocztowy musiano niedawno rozebrać po wybudowaniu go; kościół św. Józefa co do piero wiatru wywrócił, a już znowu zawaliły się nawet bez wiatru żelazne więzania wznieszonego tam kołoseum, przy-czem 9 robotników utraciło doraźnie życie; kilkunastu jest ciężko poranionych, a kilkunastu cudem prawie uszło śmierci i kalectwa.